

08.02.2020, 15:40 Bangkok (AP, Reuters, AFP/PAP)

Tajlandia/ Liczba ofiar strzelaniny wzrosła do 17 (krótka4)

Liczba ofiar strzelaniny w tajskim mieście Nakhon Ratchasima wzrosła do 17, a 14 osób jest rannych. Zabójca pozostaje na wolności. Policja zidentyfikowała go jako sierżanta Jakapantha Thommę i podała, że strzelał z karabinu maszynowego.

Nie ma informacji o zakładnikach, których żołnierz ma przetrzymywać w centrum handlowym. Według AFP lokalne władze zamknęły całą dzielnicę handlową miasta, znanego też jako Korat.

Żołnierz, który karabin wraz z pojazdem wojskowym ukradł z bazy, przed i po rozpoczęciu strzelaniny zamieszczał na swoim profilu na Facebooku zdjęcia i wpisy. Już w trakcie masakry napisał: "Czy mam się poddać?".

Rzecznik ministerstwa obrony Kongcheep Tantrawanit powiedział dziennikarzom, że na razie nikt nie wie, jakie były motywacje sierżanta. "Wygląda na to, że oszalał" - dodał.

Reuters podaje, że pewnej grupie ludzi, którzy robili zakupy w popularnym centrum handlowym Terminal 21, gdy dotarł tam zabójca i zaczął strzelać, udało się uciec.

Dowódca sił zbrojnych Tajlandii Apirat Kongsompong nakazał dowódcom lokalnym natychmiastowe skierowanie żołnierzy na miejsce masakry oraz wszczęcie śledztwa. (PAP)

fit/ kar/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.